

ZWIERZĘTA FUTERKOWE. Hodowla lisów

Przyszłość lisej skórki

Lis to jeden z najważniejszych gatunków zwierząt futerkowych, hodowanych w Polsce i na świecie.

Mimo kontrowersji wokół hodowli i uboju zwierząt futerkowych, lise skórki nadal cieszą się zainteresowaniem, szczególnie na rynkach wschodnich.

Prowadzenie hodowli lisów nie należy do najłatwiejszych. Między innymi z tego powodu w Polsce rzadko powstają nowe lisie fermy, a te które do tej pory funkcjonowały, przestawiają się na inne gatunki zwierząt lub po prostu są zamykane. Od trzech lat obserwujemy jednak wyraźny wzrost liczby ferm hodujących lisa pospolitego białoszyjnego. Dziś w Polsce działa około osmiuset lisich ferm.

Lisie wymagania

O opłacalności hodowli lisów decyduje przede wszystkim zapotrzebo-

wanie na skóry, które wpływa na ich cenę, ale również aktualna moda i nasycenie rynku.

Przy hodowli lisów należy też spełnić normy związane z ich utrzymaniem. Nie wszyscy hodowcy są w stanie sprostać wymaganiom i często likwidują fermy lub po przekalkulowaniu kosztów, decydują się na hodowlę innego gatunku zwierząt. Zdarza się również, że na niektórych fermach przepisy i wymagania są notorycznie łamane. W 2009 i 2010 roku, po kontrolach przeprowadzonych przez NIK, stwierdzono nieprawidłowo-

ści w kilku fermach, gdzie zaobserwowano samookaleczenia, agresję i kanibalizm wśród lisów. Zwierzęta często miały też problemy z jedzeniem, co prowadziło do wyczerpania organizmu

Skóry i tusze

Większość istniejących w Polsce lisich ferm to fermy rodzinne. Powstawały one zwykle jeszcze w latach, gdy produkcja lisich skór była opłacalna. Teraz są przejmowane przez młodsze pokolenia, które obserwując rynek skór, często myślą o zmianie hodowanego gatunku na bardziej opłacalny, np. na lisa niebieskiego, którego skóry osiągają obecnie najwyższe ceny.

W hodowli najważniejsze są dwa gatunki – lis polarny i lis pospolity i to



one oraz ich mieszańce są utrzymywane w chowie klatkowym.

Fermy są nastawione głównie na produkcję skór, które w większości są eksportowane, natomiast produkt uboczny, jakim jest tusza, może być sprzedawany do ogrodów zoologicznych czy parków dzikich zwierząt jako pasza.

Rzadki, więc chroniony

Niska liczebność stad podstawowych sprawiła, że lis pospolity białoszyjny i lis pospolity pastelowy zostały objęte programem hodowlanym ochrony zasobów genetycznych.

Ze względu na słabe zainteresowanie skórą lisa pastelowego, a co za tym idzie, małe zainteresowanie hodowlą tej odmiany, gatunek ten jest dziś zagrożony wyginięciem. Program ochrony zasobów genetycznych ma na celu przede wszystkim zachowanie populacji, zachowanie genu warunkującego barwę pastelową oraz zmienności genetycznej.

Podobnie jest w przypadku lisa pospolitego białoszyjnego. Lis ten to oryginalna, polska odmiana mutacyjna. Liczba tych zwierząt jest więc niewielka. Do tej pory były one utrzymywane tylko na jednej polskiej fermie. Program ochrony zasobów genetycznych, podobnie jak w przypadku lisa pastelowego, ma na celu przede wszystkim zachowanie genu warunkującego białoszyjność, a także zachowanie populacji i zmienności genetycznej w jej obrębie.

Skórka z aukcji prosto do Chin

Wartość lisiej skórki określa jej cena. Cena taka jest ustalana na aukcjach. Jedną z najważniejszych aukcji kształtujących ceny na rynku skór jest ta w Helsinkach (Finlandia). Finlandia jest bowiem największym producentem lisich skór na świecie. W tegorocznej wrześniowej aukcji Saga Furs, uczestniczyło ponad 350 kupców z różnych rynków, którzy sprzedali 527 000 skór. Na aukcji odnotowano wyjątkowo duże zainteresowanie skórą lisów nie-

bieskich, które osiągnęły rekordowe ceny. Za skórę lisa Blue Frost płacono 300 euro, a za lisy niebieskie 500 euro od skóry.

Głównymi rynkami zbytu lisich skór są rynki wschodnie. Najwięcej skór importują Chiny i Hong Kong, a także Rosja, Turcja i kilka krajów europejskich. Chiny są dziś najlepszym rynkiem zbytu skór, ale także jednym z miejsc najczęściej wybieranych do zakładania komercyjnych hodowli. Dzieje się tak nie ze względu na dobre warunki ekonomiczne czy środowiskowe. Decyduje brak regulacji prawnych i przyzwolenie na nieetyczne warunki, w jakich trzymane są zwierzęta.

Prawdziwa czy eko?

Hodowle zwierząt futerkowych w Polsce i na świecie od lat budzą kontrowersje. Wiele krajów wprowadziło już zakaz przemysłowej hodowli zwierząt futerkowych, między innymi Wielka Brytania, Austria, Chorwacja oraz Bośnia-Hercegowina. W Holandii, Niemczech, Szwajcarii czy we Włoszech wprowadzono restrykcyjne regulacje prawne lub całkowicie zakazano

hodowli niektórych gatunków zwierząt.

Wieczny rynek

Istnieje wiele argumentów przemawiających za tym, że produkcja skór naturalnych jest niekorzystna dla środowiska. Środki chemiczne wykorzystywane do garbowania i farbowania skór mają często negatywny wpływ na środowisko naturalne i nierzadko szkodliwość ta jest wyższa niż w przypadku produkcji sztucznych futer.

Rynek futrzarski jednak istnieje i będzie istniał, dopóki będzie zapotrzebowanie na tego rodzaju produkty. Skóra naturalna jest towarem luksusowym i zawsze znajdą się odbiorcy takiego produktu. Najważniejsze jednak, aby przy hodowli i uboju były przestrzegane normy i przepisy, a wszelkie uchybienia były odnotowywane i eliminowane.

źródła:

M. Piórkowska – Lisy – perspektywy hodowli, *Wiad. Zootech.* 2010, 4:85-97
Zarządzenie Dyrektora Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego nr 20/07 z dnia 2 lipca 2007 r.
<http://www.sagafurs.com/pl/>

Dominika Jankowska
DODR we Wrocławiu
fot. DODR we Wrocławiu

Kampanie przeciw futrom

Coraz częściej są prowadzone również kampanie medialne, pod którymi nierzadko podpisują się znane osobistości (np. kampanie PETA przeciwko noszeniu futer naturalnych). Prowadzone są też kontrole ferm, które mają wykazać nieprawidłowości w hodowlach oraz mają na celu sprawdzenie, czy nie ma miejsca znęcanie się nad zwierzętami. W niektórych przypadkach działacze organizacji chroniących prawa zwierząt podejmują różne działania, mające na celu pokazanie społeczeństwu, w jaki sposób hodowane i ubijane są zwierzęta futerkowe. Zdarza się jednak, że ich agresywna polityka wywołuje skutek odwrotny do zamierzonego.